



# GIEŁDOWE ABECADŁO

DEBIUT GIEŁDOWY PZU TO DLA WIELU POLAKÓW OKAZJA DO ROZPOCZĘCIA PRZYGODY Z GIEŁDĄ. PODPOWIADAMY, JAK POSTAWIĆ PIERWSZE KROKI NA PARKIECIE.

PRZEMYSŁAW PUCH

**T**en rok ma być rekordowy pod względem liczby spółek przeznaczonych od prywatyzacji. Resort skarbu państwa zamierza uzyskać w 2010 roku ze sprzedaży należących do niego spółek ponad 25 mld złotych. Dzięki rozwiązaniu sporu z holenderskim Eureka dużymi krokami zbliża się sprzedaż akcji ubezpieczeniowego giganta, grupy PZU. Zapewne dużą ich część kupią inwestorzy znający już rynek kapitałowy (zgodnie z najnowszymi danymi liczba rachunków inwestycyjnych Polaków wreszcie przekroczyła stan sprzed kryzysu i obecnie wynosi ponad 1,1 mln). Ale dla wielu ta prywatyzacja bę-

dzie pierwszym krokiem na giełdowym parkiecie. Dla nich przygotowaliśmy krótki poradnik.

## Krok 1 – załóż rachunek inwestycyjny

Można to zrobić w jednym z domów maklerskich (DM), których szczegółowy wykaz znajdziesz w internecie (np. [www.firmy.net/domy-maklerskie](http://www.firmy.net/domy-maklerskie)). Biura to twoi przedstawiciele na giełdzie. Za ich pośrednictwem będziesz kupować i sprzedawać akcje. Nie sposób obiektywnie określić, który dom jest najlepszy. Zawsze wybór będzie subiektywny, zależy bowiem od osobistych preferencji. ▶

▶ Przy wyborze DM warto wziąć pod uwagę przynajmniej niektóre parametry:

- opłaty: otwarcie rachunku jest zazwyczaj bezpłatne, trzeba jednak płacić za jego prowadzenie; choć zdarzają się promocje, na darmowe rachunki mogą też liczyć posiadacze rachunków w bankach, które również prowadzą DM; zwykle w ciągu roku trzeba na to przeznaczyć od 40 do 60 zł;

- prowizje: DM będzie pobierał z rachunku prowizję od zlecenia kupna i sprzedaży akcji, prowizje zależą od rodzaju rachunku. Znacznie niższe są w przypadku rachunków internetowych (od 0,2 do 0,4 proc.), o wiele wyższe (od 0,7 do 1,2 proc.) w przypadku składania zleceń osobiście lub przez telefon. Od czego liczona jest prowizja? W jednych domach od wartości zlecenia, czyli kwoty, jaka zostanie zablokowana na rachunku na kupno akcji (na przykład w DM BPH), w innych od wartości transakcji, czyli kwot, za jakie zostały rzeczywiście kupione papiery wartościowe (np. w Amerbrokers, Beskidzkim Domu Maklerskim). Korzystniejsze jest to pierwsze rozwiązanie, bo zlecenie może być jedno, ale zrealizowane w kilku transakcjach. Przy dużej ilości małych transakcji zapłacimy prowizję wyższą niż w przypadku realizacji jednego dużego zlecenia.

Jeśli dużo jeździsz po kraju, powinieneś wybrać DM mający dobrze rozbudowaną sieć punktów obsługi klienta (POK).

Punkty dzielą się na pełnozakresowe i niepełnozakresowe (te ostatnie zazwyczaj znajdują się w każdym oddziale banku prowadzącego też DM, ale można w nich w zasadzie tylko złożyć zlecenie, a i to nie zawsze).

### Krok 2 – wybierz rodzaju rachunku

Może to być rachunek tradycyjny, obsługiwany osobiście w POK, telefoniczny albo internetowy. Ten ostatni jest z reguły zdecydowanie tańszy od pierwszego i drugiego (patrz wyżej). Wykorzystanie internetu jako środka dostępu do GPW systematycznie rośnie. Obecnie już jedna trzecia obrotu na polskim rynku dokonuje się za pomocą transakcji internetowych.

Dziś większość biur oferuje otwarcie rachunków internetowych (wyjątkiem jest DB Securities). Niektóre biura oferują także możliwość śledzenia notowań online i składania zleceń w czasie rzeczywistym za dodatkową opłatą.

### Krok 3 – wpluć na rachunek pieniądze

Aby inwestowanie miało sens, warto zaczynać z kwotą minimum 1000 zł. Większe sukcesy można jednak odnieść z większą gotówką. Należy jednak pamiętać, by inwestować wyłącznie nadwyżki finansowe, a nie pieniądze, które będą zaraz potrzebne.

Domy maklerskie związane z bankami oferują dostęp do kredytów na akcje. Jeśli chcesz brać udział w ofercie publicznej (IPO), zyskasz możliwość zastosowania dźwigni finansowej. To złożenie zlecenia na kupno za znacznie

większą kwotę niż ta, którą masz do dyspozycji. Mając np. 10 tys. zł, możesz złożyć zlecenie za 100-200 tys. zł. Trzeba jednak pamiętać, że jak za każdy kredyt, tak i za ten trzeba płacić.

W przypadku PZU kredyty będą zbędne, bo każdemu indywidualnemu inwestorowi przyznano maksymalną pulę 30 akcji (jedna kosztuje 312,5 zł).

### Krok 4 – wybierz strategię inwestowania

To bardzo indywidualna sprawa. Zależy od charakteru, predyspozycji psychicznych i przede wszystkim czasu, jaki możesz poświęcić na inwestycję. Trzeba pamiętać, aby portfel akcji był zdywersyfikowany – kapitał należy podzielić na kilka spółek reprezentujących rozmaite branże. Wtedy ryzyko utraty pieniędzy jest mniejsze niż w przypadku inwestycji w jedną spółkę lub kilka, ale z tej samej branży.

Do wyboru masz kilka strategii:

## WYBIERAJĄC DOM MAKLERSKI, ZWRÓĆ UWAGĘ NA OPŁATY I PROWIZJE ZWIĄZANE Z PROWADZENIEM RACHUNKU

■ Analiza fundamentalna opiera się na wynikach spółek za wybrany okres. W dużym skrócie polega ona na wyłanianiu tych, których cena jest niedoszacowana przez rynek. Należy zwracać uwagę na firmy, które mają przewagę konkurencyjną, wypłacają dywidendę, co roku raportują większe zyski. Ważne jest także, by były dobrze zarządzane, miały małe

wskazniki zadłużenia, wysoki zwrot z kapitału własnego.

■ Analiza techniczna jest próbą przewidzenia przyszłego ruchu spółki na giełdzie za pomocą wykresów jej dotychczasowego zachowania oraz wolumenu obrotów. Wachlarz sposobów jest bardzo szeroki i polega w skrócie na poszukiwaniu odpowiednich trendów (wzrostowych lub spadkowych), linii wsparcia kursu (poniżej których kurs nie spadnie) lub oporu (powyżej których nie wzrośnie).

■ Oferta publiczna (IPO) polega na kupowaniu akcji tuż przed wprowadzeniem ich do notowań giełdowych. Dobrze przeprowadzona IPO powinna już na starcie (czyli pomiędzy sprzedażą w ramach IPO a pierwszym notowaniem) dać zysk rzeszy drobnych inwestorów. Takie atuty powinny mieć przede wszystkim spółki skarbu państwa. Poza oczywistym zyskiem dla budżetu mają one także zachęcać do inwestowania na giełdzie, sprzyjąc bogaceniu się drobnych inwestorów, budowaniu polskiego kapitału.

■ Bessa i hossa, czyli podążanie za trendem. Podczas hossy wywołanej na przykład dobrymi wynikami gospodarki drożeją wszystkie spółki, nawet słabe. Odwrotnie się dzieje podczas bessy – akcje nawet dobrych spółek spadają, choć wolniej niż pozostałych. Po silnej przecenie zawsze można spodziewać się odbicia w górę. Podobnie gdy akcje drożeją przez dłuższy czas, należy się spodziewać, że inwestorzy, którzy w tym czasie mieli zajęte pozycje na akcjach, zaczną się z nich wycofywać, powodując spadek notowań.

Powodzenia! ■